

# WIERZYĆ...

Wykład 13

ks. Piotr Łabuda

## WIARA W NAUCE APOSTOŁA PAWŁA

### Usprawiedliwieni przez wiarę

**Dla Apostoła Pawła, ale i dla chrześcijan pierwszego wieku, jedną z fundamentalnych kwestii była odpowiedź na pytanie obowiązywalności Prawa Starego Zakonu. Prawa rozumianego jako wypełnianie nakazów i zakazów. Pytali o to jak rozumieć czy usprawiedliwienia dostępuje się dzięki wierze czy też dzięki przestrzeganiu Prawa Starego przymierza.**

W pierwszym wieku, gdy Dobra Nowina dotarła do środowisk pogańskich, pojawiła się niezwykle trudna do rozstrzygnięcia kwestia: czy należy wymagać od kandydatów nie będących Żydami, aby najpierw uznali tradycję judaistyczną za swoją, poddając się obrzezaniu i praktykowaniu Prawa, czy też nie jest to konieczne? Kwestie te wywołały spory i kontrowersje. Jedni bowiem uważali obrzezanie za warunek konieczny dla przyjęcia chrztu. Inni zaś pytali, czy konieczność obrzezania nie jest zaprzeczeniem radykalnej nowości Ewangelii, a tym samym zakwestionowaniem ostateczności zbawienia wysłużonego przez Chrystusa?

Zasadniczo wyłoniły się trzy stanowiska w tej sprawie. Judaizantes (żydujący) utrzymywali, że obrzezanie (oraz oczywiście całe Prawo Starego Zakonu) jest niezbędne do zbawienia i obowiązuje ono tak Żydów, jak i pogan (Dz 15,5). Umiarkowane stanowisko reprezentowali ci, którzy zalecali zachowanie szacunku dla Prawa Mojżeszowego, a obrzezanie uważali za rzecz naturalną dla ludzi pochodzących ze środowiska żydowskiego. Gotowi oni byli jednak zwolnić z takiego obowiązku pogan. Takie stanowisko wydawał się zajmować Jakub, brat Pański (Dz 15; 21,21-26). Do trzeciej grupy można zaliczyć Pawła i jego najbliższych współpracowników, dla których obrzezanie było sprawą przeszłości, gdyż w Chrystusie „nie ma już Żyda ani poganina (...), wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28). Kwestia obowiązywalności wymagań Starego Przymierza stała się poważnym problemem u początków misji Kościoła<sup>1</sup>.

Kwestia obowiązywalności starych zwyczajów i praw z całą ostrością pojawiła się we wspólnocie galackiej. Powstały około 52-53 roku List do Galatów jest odpowiedzią Pawła m.in. co do kwestii obowiązywalności Starego Przymierza – jest równocześnie jasnym wykładem Apostoła czym dla uczniów Chrystusa jest wiara<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zob. szerzej P. Łabuda, *Święty Paweł. Trzynasty Apostoł*, Tarnów 2011, s. 83-86.

<sup>2</sup> Zob. szerzej H. Langkammer, *Znaczenie Listu Św. Pawła do Galatów dawniej i dziś*, w: *Mów, panie, bo słucha sługa Twój*, red. W. Chrostowski, Warszawa 1999, s. 124-132; P. Łabuda, *Listy Apostoła Pawła. Wprowadzenie i omówienie. Część I*, Tarnów 2013, s. 103-164.

Niepokoje które miały miejsce w pierwszej połowie I w. po Chr, łączyły się z przybywającymi z Palestyny do Galacji misjonarzami, głosili konieczność przestrzegania Prawa. Nakładali oni na kandydatów do chrztu obowiązek wcześniejszego obrzezania (Ga 2,3-4; 3,2; 4,21; 5,2-4; 6,12). Nie mogąc samemu udać się do Galacji, Paweł pisze list w którym stwierdza: „O ludzkie to względy ubiegają się ci wszyscy, którzy was zmuszają do obrzezania; chcą mianowicie uniknąć prześladowania z powodu krzyża Chrystusowego. Bo ci zwolennicy obrzezania zgoda się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem” (Ga 6,12-13).

**Czytając List do Galatów, czy też przekaz Dziejów Apostolskich można zobaczyć, iż kwestia obowiązywalności – czy też wolności od Prawa Starego Przymierza niejednokrotnie prowadziła do ostrych sporów. W pierwotnym Kościele mimo wszystko istniało chyba napięcie między przekonaniem, iż usprawiedliwienia dostępujemy przez wiarę i przekonaniem, iż usprawiedliwienie dokonuje się dzięki przestrzeganiu Prawa Starego Przymierza.**

Takie spory były częste. Jeden z nich, o którym wspomina List do Galatów (Ga 2,11-14). Wydarzenia do które wspomina Paweł miały miejsce już po soborze jerozolimskim, a zatem wydawać by się mogło, iż sprawa obowiązywalności Prawa została już wyjaśniona<sup>3</sup>. Tak jednak nie było. Wspomnienie sporu z Piotrem stało się dla Apostoła Narodów sposobnością, by ukazać wyższość wiary nad uczynkami; by podkreślić wolność chrześcijan względem Prawa Starego Przymierza. Do Antiochii bowiem przybył Piotr, który początkowo postępował zgodnie z tym, co zrozumiał w Jaffie i Cezarei (Dz 10,1 – 11,18), zgodnie z tym co wyraził podczas tzw. Soboru Jerozolimskiego. W Antiochii Piotr brał udział w posiłkach z ludźmi pochodzącymi z pogaństwa. Kiedy jednak przybyli z Jerozolimy ci, których można określić mianem „stróżów starych zwyczajów”, Piotr lękając się ich, zaczął unikać chrześcijan nawróconych z pogaństwa. Postawę, jaką zajął Piotr po nadejściu judaizantes z Jerozolimy, Paweł uznał za niejednoznaczna i niebezpieczną.

Wydaje się, iż Piotr mógł nie być do końca przekonany, czy postępuje słusznie przekraczając żydowskie tradycje. Patrząc jednak na postawę Piotra wydaje się, iż nie była ona podyktowana lękiem przed koniecznością stawienia czoła przybyszom i narażeniem się na jakieś zarzuty. Bardziej zasadnym wydaje się uznanie, iż Piotr chciał uniknąć niepotrzebnych sporów i zarzutów. Nie chciał być powodem zgorszenia (por. 1 Kor 8,9; 10,23-24). Jednak taka jego postawa wpłynęła niekorzystnie na judeochrześcijan antiocheńskich, a także i współpracowników Pawła, którzy darząc Piotra poważaniem, zaczęli naśladować jego nieszczerzy styl bycia. Paweł, widząc „jego nieszczerze postępowanie” (Ga 2,13) i chcąc szybko zapobiec złu, publicznie przeciwstawił się Piotrowi wykazując, iż takie postępowanie jest niewłaściwe – jest nieszczerze wobec prawdy Ewangelii.

**Wydaje się jednak, iż Paweł pisząc o wydarzeniach w Antiochii, w rzeczywistości myślał o adresatach. Apostoł w rzeczywistości zwraca się do Galatów.**

Konflikt w Antiochii Syryjskiej potwierdził słusność drogi obranej przez Pawła. Wydarzenia w Antiochii dobitnie pokazały prawdę, iż Bóg odplaca człowiekowi za jego czyny (por. Ps 143,2; Pwt 30,16; 1 Krl 8,32). Usprawiedliwienie według nauki Apostoła Pawła dokonuje się jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa, nie zaś na podstawie wypełniania przepisów nakazanych przez Prawo Starego Testamentu.

W przesłaniu do Galatów (Ga 2,15-21) Paweł wskazuje, iż żaden człowiek nie dozna usprawiedliwienia dzięki wypełnianiu uczynków nakazywanych przez Prawo. Jeśli zaś uczynki Prawa nie dają

<sup>3</sup> Odnośnie relacji między wydarzeniami zapisanymi w Ga 2,1-10 oraz Dz 15,1-35 zob. szerzej W. Rakocy, *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, Częstochowa 2003, s. 149nn.

usprawiedliwienia, to wszyscy, którzy przyjęli Dobrą Nowinę, winni uznać, iż usprawiedliwienie pochodzi z wiary w Jezusa Chrystusa, a nie z uczynków. Ci którzy uwierzą w Chrystusa – dzięki wierze zostaną usprawiedliwieni. Ci, którzy zostali zanurzeni w chrzest Chrystusa zostali również uwolnieni z niewoli Prawa. Błędem byłby zatem powrót i trzymanie się przepisów Starego Prawa. Apostoł Paweł z całą mocą podkreśla, iż nie należy wymagać zachowywania przez pogan starego Prawa, skoro sami apostołowie i inni Żydzi, którzy przyjęli Ewangelię, uznali, że przejście ze stanu grzechu do sprawiedliwości nie jest wynikiem wysiłku człowieka, ale skutkiem wiary w Chrystusa (Ga 2,15-16a). Być usprawiedliwionym przez wiarę oznacza, iż człowiek może osiągnąć sprawiedliwość – tzn. być uznany przez Boga za sprawiedliwego – niezależnie od Prawa (Rz 3,21). Wszyscy mogą osiągnąć sprawiedliwość: Żydzi, Grecy, kobiety, mężczyźni, niewolnicy i panowie. Kluczem jednak do osiągnięcia usprawiedliwienia jest wiara w Jezusa Chrystusa (Ga 2,16).

Podobną myśl niesie Stary Testament. Psalm 143 poucza, że nikt na podstawie swoich uczynków nie może okazać się sprawiedliwy wobec Boga. Przypisanie mocy usprawiedliwiającej Prawu byłoby tożsame z uznaniem daremności śmierci Chrystusa i zniweczeniem Jego zbawczego dzieła. Prawo bowiem, które ze swej natury jest przemijalne, kieruje ludzkość ku Chrystusowi (Ga 2,17-21). Prawdziwy zaś uczeń Chrystusa winien żyć dla Boga, nie dla Prawa. A zatem postępować tak, jak postępował Chrystus, który w nim żyje. W każdym bowiem z nas żyje Chrystus (Ga 2,20). A zatem każdy z nas winien postępować w wierze i miłości. Paweł stwierdza, iż w Chrystusie Jezusie znaczenie ma tylko wiara, która działa przez miłość (Ga 5,6). Przyznanie mocy usprawiedliwiającej Prawu byłoby równoznaczne z uznaniem bezskuteczności śmierci Chrystusa i zniweczeniem Jego dzieła zbawienia.

### **Potwierdzeniem fundamentalnego znaczenia wiary w drodze do zbawienia, nie zaś Starego Prawa – które kładło nacisk na dokonywane czyny są dla Pawła przykłady w samym Starym Przymierzu.**

Paweł z całą mocą podkreśla, iż usprawiedliwienie człowieka dokonuje się przez wiarę w Jezusa Chrystusa nie zaś przez przestrzeganie Prawa (Ga 3,1-18). Dowodząc znaczenia wiary dla chrześcijan Paweł, w duchu metody rabinackiej, odwołuje się do Pisma, aby uprawomocnić swoją tezę. Pismo bowiem dowodzi, że to wiara jest źródłem usprawiedliwienia. Rozdział trzeci Listu do Galatów zawiera właśnie wykład doktrynalny, iż usprawiedliwienie dokonuje się przez wiarę, nie zaś przez wypełnianie uczynków płynących z nakazów Prawa. Paweł przypomina adresatom postać Abrahama, który na podstawie wiary otrzymał obietnicę od Boga (Ga 3,1-18), pisząc o Abrahamie Apostoł ukazuje znaczenie Prawa (Ga 3,19-25). Wskazuje, iż spod mocy Prawa uwalnia wiara i chrzest (Ga 3,26 – 4,7). Stąd też praktyczne wnioski (Ga 4,8-20) oraz odwołanie się do postaci Hagar i Sary, które obrazują przymierze z Bogiem (4,21-31)<sup>4</sup>.

### **Przywoływani przez Apostoła bohaterowie potwierdzają, iż źródłem usprawiedliwienia człowieka jest wiara.**

W duchu metody rabinackiej Paweł odwołuje się do Pisma, aby uprawomocnić swoją tezę. Karty bowiem Starego Przymierza dowodzą, że to wiara jest źródłem usprawiedliwienia. Tak było w przypadku Abrahama. On bowiem właśnie dzięki wierze doznał usprawiedliwienia (por. Rz 4,1-25; 15,6). Tak też jest z duchowym potomstwem Abrahama, chrześcijanami. Apostoł podkreśla, iż dzięki wierze każdy może uczestniczyć w błogosławieństwie udzielonym Abrahamowi. W wierze także może stać się jego potomkiem. (Ga 3,6-9). Każdy kto uwierzy staje się synem Abrahama. „W taki sam spo-

<sup>4</sup> Zob. P.R. Gryziec, *Z niewoli Prawa do wolności Dzieci Bożych. Dwa Przymierza według Ga 4,21 – 5,1*, Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich, Warszawa 2005, s. 291-301.

sób Abraham uwierzył Bogu i to mu poczytano za sprawiedliwość” (Ga 3,6). Paweł odnosząc się do przykładu Abrahama wskazuje, iż jego wiara nie była jednorazowym aktem, ale obejmowała całe jego życie. Owa stałość wiary Abrahama również winna być cechą uczniów Chrystusa.

Paweł wykazuje, iż samo Pismo wyraźnie dowodzi, iż usprawiedliwienie przez Prawo – przez przestrzeganie przepisów starego Prawa, jest niemożliwe. Nie można liczyć na osiągnięcie życia Bożego na podstawie Prawa. Nikt bowiem nie jest zdolny spełnić jego wymagań (por. Rz 7,7-25). Tylko Bóg jako jedyny Sędzia człowieka jest zdolny go usprawiedliwić (Ga 3,11). Stąd też koniecznym jest kroczenie drogą wiary: „sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Ga 3,11; por. Ha 2,4). Tylko zatem droga wiary prowadzi do życia i je umacnia.

Z przekleństwa Prawa wykupił człowieka Chrystus. Stało się to dzięki Jego śmierci krzyżowej, która była wzięciem na siebie należnego ludziom przekleństwa (Ga 3,13). Zapłatą za wolność człowieka była Jego ofiara z własnego życia. Stąd też w Chrystusie wypełniła się obietnica udzielona Abrahamowi przez Boga: obietnica błogosławieństwa dla wszystkich narodów (Ga 3,14). Zbawienie, czyli udział w błogosławieństwie mają wszyscy ludzie – mają dzięki wyznawaniu wiary w Jezusa Chrystusa. Darem Bożym jest Duch Święty, którego człowiek otrzymuje „przez wiarę” (Ga 3,14). Duch Święty wspomaga człowieka w jego akcie wiary, jak również stanowi dar dla człowieka za jego wiarę.

Boże obietnice nie mogą być zmienione czy też unieważnione przez Prawo. Było bowiem one wcześniej niż Prawo. A zatem zbawienie, które Bóg przyrzekł Abrahamowi można otrzymać jedynie z łaski Bożej, przez wiarę, nie zaś próbując wypełniać uczynki Prawa. Bóg dając obietnicę „okazał łaskę Abrahamowi” (Ga 3,18). Prawo jest późniejsze od obietnicy (Ga 3,18).

### **Jak zatem Paweł patrzy na kwestię Prawa? Jaką rolę według Apostoła Narodów pełni starotestamentalne Prawo?**

Odpowiadając na znaczenie i funkcję Prawa Paweł stwierdza, iż ma ono jedynie przejściowy charakter. Prawo zostało dane człowiekowi, by wskazywać drogę postępowania. Uświadamiało słabość i konieczność przyjęcia zbawienia, które Bóg ofiarował za pośrednictwem Mesjasza (Ga 3,19-20; Rz 4,15; 5,20). Bóg dał człowiekowi nakazy Prawa „ze względu na wykroczenia” (Ga 3,19). Prawo nie daje życia. Sprawiedliwość i życie bowiem pochodzi od Chrystusa, który jest źródłem życia. Przyjście Chrystusa było konieczne, ponieważ Prawo nie dawało życia. Zadaniem Prawa było doprowadzić Naród Wybrany do Chrystusa. Prawo zatem było „wychowawcą, który miał prowadzić ku Chrystusowi, abyśmy z wiary uzyskali usprawiedliwienie” (Ga 3,24).

W starożytności wychowawca najczęściej nie był nauczycielem ale często niewolnikiem, który towarzyszył uczniowi w drodze do i ze szkoły. Miał go chronić i dbać o to, aby się dobrze zachowywał. A zatem pojęcie wychowawcy kojarzyło się z surowością, karą i dyscypliną. Paweł odwołując się do tych obrazów wskazuje, iż czas Prawa, które było wychowawcą, było czasem straży i zamknięcia (Ga 3,23), czasem oddania pod władzę grzechu (Ga 3,22). Ten czas wraz z przyjściem Chrystusa definitywnie minął. Prawo obowiązywało aż do przyjścia Jezusa Chrystusa, kiedy objawiła się wiara (Ga 3,23), kiedy wierzący mieli uzyskać usprawiedliwienie z wiary (Ga 3,24). Kiedy zaś nadeszła wiara, wówczas Prawo straciło rację bytu: „już nie jesteśmy poddani wychowawcy” (Ga 3,25). „Kresem Prawa jest Chrystus” (Rz 10,4).

**Zadaniem zatem przepisów starego Prawa było przyprowadzić człowieka do tajemnicy Chrystusa. Skończył się jednak czas obowiązywalności Prawa i zaczął się czas wiary.**

Dar wiary sprawia, iż stajemy się „synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,26). Każdy kto został „przyobleczony w Chrystusa” (Ga 3,27), stał się w Nim Synem Bożym. „Nie ma już Żyda, ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety” (Ga 3,28), gdyż wszyscy są jednym w Jezusie Chrystusie. Apostoł Narodów wydaje się nawiązywać do wczesnochrześcijańskiej formuły chrzcielnej stwierdzając „wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa” (Ga 3,27). Jest to wyraźna aluzja do nowej rzeczywistości tych, którzy przyjęli chrzest – nowe życie i postępują tak jak Chrystus. Paweł wskazuje, iż wszyscy – tak Żydzi jak i poganie – dzięki wierze złączyli się z Chrystusem. Sprawił to chrzest, który przyobleka człowieka w Chrystusa. Wydaje się, iż to odwołanie się do obleczenia jest nawiązaniem do obrzędów chrzcielnych. Być może zwyczaj zdejmowania szat przed chrztem i nakładania ich po chrzcie zasugerował Apostołowi użycie metafory ukazującej obleczenie nowo ochrzczonego jako zjednoczenie z Chrystusem. Paweł nie wyjaśnia natury chrztu, a jedynie stwierdza, iż odbywa się on w Chrystusie i sprawia jedność wszystkich.

Apostoł stwierdza, iż w przeszłości nikt nie miał dostępu do Chrystusa. Wszyscy byli w niewoli „żywiołów tego świata” (Ga 4,1). Wraz jednak z nadejściem pełni czasów Bóg zesłał zrodzonego z niewiasty, pod Prawem, swego Syna, który wykupił wszystkich, którzy mu podlegali, a także dał Ducha Syna swego do ich serc i sprawił, iż wszyscy mogą obecnie wołać: „Abba, Ojciec!” (Ga 4,6). A zatem celem uniżenia się Syna Bożego i przyjęcia ludzkiego sposobu bytowania ze wszystkimi tego faktu konsekwencjami było uwolnienie ludzi spod panowania przepisów starego Prawa, było uwolnienie ludzkości z mocy grzechu i obdarzenie wszystkich darem synostwa Bożego (Ga 4,5). Bóg natchnął ich Duchem Bożym i uczynił dziedzicami przez swoją łaskę.

Paweł wyraźnie wskazuje, iż Synostwo Boże zyskuje się przez wiarę w Jezusa Chrystusa z łaski Boga. Przyjście Jezusa Chrystusa, „gdy nadeszła pełnia czasu” (Ga 4,4) sprawiło, iż wierzący „mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4,5). Chrześcijanin zatem nie jest już niewolnikiem, ale „synem i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4,7).

**Wyswobodzenie z niewoli grzechu prowadzi ludzi do wolności. Tą prawdziwą wolność daje Ewangelia. Trzecia część Listu do Galatów jest zachętą do trwania w wolności i miłości.**

Trzecia część Listu do Galatów, ukazuje Ewangelię Pawła, która jest Ewangelią wolności. Stwierdzenie Pawła: „ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5,1) jest centralnym wyznaniem Pawła. Dokonuje się to dzięki wierze w Jezusa Chrystusa. Ta wiara jest darem łaski Boga. Apostoł stwierdza, iż chrześcijanie zostali uwolnieni z „jarzma niewoli” (Ga 5,1). Są wolnymi i do tej wolności są wezwani. Tę wolność otrzymujemy przez krzyż Chrystusa. Stąd też wolność chrześcijan polega na zjednoczeniu się z Chrystusem. Wolność jest darem, ale jest również jest zadaniem i celem. Stąd też Apostoł nawołuje do trwania w niej, a nie do oddawania się przez obrzezanie w niewolę Prawa (Ga 5,1-6). Paweł uczy, iż obrzezanie niczemu nie służy. Co więcej, zobowiązuje do przestrzegania niezliczonych przepisów Prawa, właściwie niemożliwych do zachowania. Powrót do obrzezania byłby poddaniem się Prawu, co oznaczałoby nie tylko popadnięcie w niewolę, ale i zerwanie więzów z Chrystusem (Ga 5,4), a zatem skazanie się na śmierć. Chrześcijanie zaś oczekują usprawiedliwienia „przez wiarę” (Ga 5,5-6). Życie zaś chrześcijańskie winno kierować się jedynym prawem – prawem miłości bliźniego (Ga 4,6). Wiara zatem winna wyrażać się w pełnionych uczynkach (por. Jk 2,14-17).

Apostoł wskazuje, iż dawne Prawo przeminęło, nastał zaś nowy czas – nowe Prawo, Prawo Chrystusa które jest prawem miłości i wolności (Ga 5,13-15). Wolność jest połączona z miłości i przez nią jest pogłębiania. Nowa tożsamość będących w Chrystusie, wymaga od nich poświadczenia czynami, iż są wolnymi dziećmi Boga. Apostoł jednak ostrzega także, by wolność ta nie przekształciła się w samowolę i nie stała się sposobnością do hołdowaniu przewrotnym skłonnościom skażonej natury.

Paweł wskazuje, iż należy żyć według zasad duchowych, nie zaś cielesnych (Ga 5,16-18). W człowieku bowiem ochrzczonego mieszka Duch Święty. On kieruje człowiekiem w drodze do Boga. On też rozwija w człowieku dobro, które jest darem Bożym. Wierzący mają obowiązek służyć bliźnim, ponieważ wszystkie wymogi nowego prawa wyrażają się w przykazaniu braterskiej miłości: „Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Ga 5,14). Przypominając adresatom listu tę zasadę, Paweł wzywa do unikania kłótni i do przekraczania podziałów we wspólnotach (Ga 5,15).

### **Apostoł wzywa zatem i do wiary i do Miłości.**

Głoszona przez Pawła Ewangelia była także Ewangelią miłości<sup>5</sup>. Tej Miłości Apostoł doświadczył w sposób szczególny u bram Damaszku. Paweł zapisze: „dostałem miłosierdzia” (1Tm 1,13), „nad miarę obfitą okazała się łaska naszego Pana wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie!” (1Tm 1,14). „Nauka to zasługująca na wiarę i godna całkowitego uznania, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. Lecz dostałem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą dla życia wiecznego” (1Tm 1,15-16). Spotkanie Zmartwychwstałego pod Damaszkiem było dla Pawła aktem zbawczym, wpływającym z Bożej miłości. Paweł żył miłością Boga i doświadczał jej w swoim życiu.

To zbawcze działanie Boga w Chrystusie Paweł wprost łączy z motywem usprawiedliwienia przez wiarę oraz z łaską i miłością. Miłość Boża jest dla Apostoła czymś konkretnym, namacalnym, możliwym do doświadczenia i uchwycenia dzięki Duchowi Świętemu, który zamieszkuje w wierzących. Obejmuje ona przeszłość, teraźniejszość oraz przyszłość. Jest chlebem powszednim chrześcijańskiej egzystencji. Píše o tym Apostoł w Liście do Rzymian: „Dostąpiwszy usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy byli bezsilni. A [nawet] za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie” (Rz 5, 1-11).

Patrząc na tę wiarę i miłość Apostoła Pawła do Chrystusa papież Benedykt XVI zapisze: „Wszystko, co Paweł robi, wywodzi się z tego źródła. Jego wiara to doświadczenie, że jest kochany w sposób bardzo indywidualny przez Jezusa Chrystusa; to świadomość, że Chrystus umarł nie z jakiegoś bezimiennego powodu, ale z miłości do niego – do Pawła, i że jako Zmartwychwstały nadal go kocha, co znaczy, że Chrystus ofiarował się za niego. Jego wiara polega na tym, że jest poruszony przez miłość Jezusa Chrystusa – miłość, która wstrząsa nim do głębi i go przemienia. Jego wiara nie

<sup>5</sup> Warto zwrócić uwagę, iż rzeczownik *agape* (miłość) w listach Apostoła Pawła występuje 75 razy, zaś czasownik *agapao* (kochać) – 34 razy. Zob. szerzej R. Pietkiewicz, *Św. Paweł Apostoł – „Nauczyciel Narodów”*, Świdnickie Studia Teologiczne 6(2009), s. 237-238.

jest teorią, opinią o Bogu i świecie. Jego wiara to oddziaływanie miłości Bożej na jego serce. Toteż ta wiara jest miłością do Jezusa Chrystusa”<sup>6</sup>.

**Można powiedzieć, iż prawda o Bogu, który jest Miłością, że prawda, iż sprawiedliwy żyje z wiary zmieniła całkowicie życia Pawła – stała się fundamentem całego jego apostolskiego posługiwania – działania.**

Na początku Listu do Rzymian Paweł z całą mocą podkreśla „Bo ja nie wstydę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Rz 1,16-17). Apostoł doświadczył mocy wiary. Doświadczył mocy Bożej, która nie pochodzi z uczynków, z przestrzegania reguł Prawa, z wypełniania wszystkich ludzkich przepisów. Zrozumiał, iż istotą Ewangelii jest prawda, że „sprawiedliwy z wiary żyć będzie”. Wiara jest mocą Bożą. Jest jedyną siłą zdolną zbawić, jedynym trwałym punktem oparcia, jedynym fundamentem na którym można zbudować własne życie.

Stąd też Paweł stwierdzi „nie wstydę się Ewangelii”. Ewangelia bowiem to Dobra Nowina, że sprawiedliwy z wiary żyć będzie, Ewangelia jest mocą Boga, tzn. mocą, którą Bóg chce okazać ku zbawieniu dla każdego wierzącego. Bóg jest gotów udzielić zbawienia, trwałości i życia każdemu wierzącemu – każdemu, kto Jemu się powierza, Jemu ufa, czyni z Boga fundament całego swojego życia. „W Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość” (Ga 5,6).

Pytanie: Kto uczestniczył w tzw. Konflikcie Antiocheńskim? Jakie było tło tego konfliktu?

<sup>6</sup> Zob. Benedykt XVI, 28 VI – *Homilia Benedykta XVI podczas nieszpórów w Bazylice św. Pawła za Murami: Słuchajmy św. Pawła i uczmy się od niego*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7-8(2008), s. 26-27.